



## Raport opisowy 2019/2020

**Nazwa uczelni zagranicznej:** University of Patras

**Kraj:** Grecja

**Program:**

- Erasmus+                       PIM                       umowy bilateralne  
 CEMS MIM                       Freemover

**Semestr przebywania na wymianie:**  zimowy                       letni

1. **Miejsce pobytu:** dojazd z Polski, opis miasta, usytuowanie uczelni przyjmującej.

Do Aten (lotnisko ATH) z Polski (z Modlina, WMI) przyleciałam liniami RyanAir. Lot zarezerwowałam na początku lipca (czyli 3 miesiące przed wyjazdem) i zapłaciłam prawie 400 zł, bo dokupiłam bagaż 20kg i 2 sztuki bagażu podręcznego (niestety zniżkę od ESN otrzymuje się dopiero po przylocie), ale zakładam, że jak się za to zabierze wcześniej, to można znaleźć tańsze loty. Nie opłaca się przesyłać bagaży prywatnym przewoźnikiem/pocztą, bo często jest to jeszcze droższe, niż dokupienie ich razem z lotem, a bagaże docierają 2 tygodnie po studencie.

Patras jest oddalone od Aten o ponad 200 km i dojazd tam, zarówno busem, jak i pociągiem, zajmuje ok. 3,5 h. Lepszą opcją są pociągi, bo jadą bezpośrednio spod lotniska i bilet studencki kosztuje 12,5 euro (tyle że trzeba się przesiadać w mieście Kiato do autobusu, ale jest to bardzo proste, nie trzeba nigdzie chodzić). Ja o pociągach nie wiedziałam i pojechałam busem, który kosztuje 15,5 euro i jeździ ze stacji Cephissus w Atenach (Kifisos), do której z kolei można się dostać z lotniska autobusem miejskim X93 sprzed wyjścia z lotniska od strony parkingu (bilet kosztuje ok. 6 euro i można go kupić TYLKO GOTÓWKĄ w okienku obok przystanku), tylko że oznacza to godzinę jazdy dłużej. Informacje o busach i godzinach odjazdów: <https://www.patrasinfo.com/en/bus-from-athens-to-patras/>. Złota zasada po przylocie do Aten to nie bać się pytać o drogę - Grecy dobrze mówią po angielsku, lubią rozmawiać i są chętni do pomocy.

Patras samo w sobie jest piękne. Jest trzecim największym miastem Grecji, z ponad 260 tysiącami mieszkańców, z czego duża część to studenci. Ma po jednej stronie wzniesienia i góry idealne do pieszych wspinaczek, z drugiej morze z wieloma malowniczymi plażami. Nocne życie jest bardzo dobrze rozwinięte, miasto tworzą kafejki, restauracje, bary, puby i kluby. Jednocześnie w porównaniu do Aten jest przestronne i otwarte, nie ma takiego tłoku, jest bezpieczniejsze i "lokalne". Ma też kilka wartych odwiedzenia zabytków, np. zamek czy kościół św. Andrzeja. Uniwersytet znajduje się na obrzeżach, w obszarze zwanym Rio, jest otoczony wzniesieniami, leży około 35 minut jazdy autobusem z centrum i 10 minut z akademika, ale autobusy jeżdżą często i do późna, więc nie ma problemu z dotarciem (MOCNO ZACHEĆCAM DO POBRANIA APLIKACJI MOOVIT, która pokazuje większość obecnie działających połączeń, bo Mapy Google w Patras są zupełnie nieprzydatne; w Atenach i wielu innych miejscach Moovit też działa bez zarzutu, generalnie lifesaver na cały pobyt).

2. **Uniwersytet:** państwowy czy prywatny, liczba studentów, studenci zagraniczni

Uniwerytet w Patras to uczelnia państwowa, z około 35 tysiącami studentów ogółem (wg Wikipedii). Nie wiem, ilu jest tam średnio studentów zagranicznych, ale uniwersytet jest przystosowany do ich przyjmowania. Pracownicy administracyjni dobrze mówią po angielsku i (przynajmniej na wydziałach ekonomicznym i zarządzania) jest dostępna cała lista przedmiotów w tym języku. Studentów w ramach programu Erasmus było w moim semestrze ok. 130, w poprzednim ok. 80, a w obecnym (letni 2019/20), z tego co słyszałam, jest ich ok. 60 (w tym zawsze kilkoro Polaków).

3. **Kursy:** opis przedmiotów, w których brałaś udział [forma prowadzenia zajęć, sposób zaliczenia – egzamin czy zaliczenie? Jaka była możliwość konsultacji, jak radziłaś sobie z językiem?]

Realizowałam 5 przedmiotów za łącznie 26 ECTS - 2 z wydziału ekonomicznego, 1 z zarządzania i 2 z laboratorium kulturowo-językowego.

Development Economics z profesorem Psaltopoulousem za 6 ECTS: przyjemny przedmiot o państwach rozwijających się i ich problemach. Polegał na cotygodniowych (ale trwających tylko pół semestru) około 2-godzinnych wykładach, które były dosyć nudne, ale można było na nie nie chodzić. Profesor był rzetelny i miał dużą wiedzę; zawsze odpisywał na maile, był z nim bardzo dobry kontakt. Zaliczenie to napisanie dwóch esejów na ok. 7-8 stron, jednego odtwórczego i teoretycznego, drugiego polegającego na analizie ekonometrycznej, przy czym jeśli wykazało się zaangażowaniem, prof. oceniał je bardzo dobrze (mi napisanie każdego zajęło ok. 5 dni spędzonych w bibliotece).

Energy Economics z profesorem Kounetasem za 6 ECTS: również teoretyczny z dużą ilością wykresów, podobny treścią i formą egzaminu do mikroekonomii z Maszczykiem. Jak mówi nazwa, był o źródłach energii i środowisku. Ciekawy, aczkolwiek bardzo chaotycznie prowadzony. Tak naprawdę doszło tylko do trzech konsultacji z profesorem, chociaż pierwotnie miały się odbywać co tydzień. Profesor sam w sobie był bardzo fajny i "luźny", ale kontakt z nim był trudny (rzadko i długo odpisywał na maile), a prezentacje i udostępnione źródła niespójne i z błędami(!). Gdyby dziewczyny z SGH, które miały to wcześniej, nie wysłały mi swoich notatek, miałabym problem z jego zdaniem. Na zaliczenie składał się krótki esej na zaproponowany przez profesora temat i prosty (jak się miało notatki dziewczyn) egzamin.

Further Operational Research Techniques in Decision Making z profesorem Giannikosem za 5 ECTS: mój ulubiony profesor i ulubiony przedmiot na wymianie. W skrócie, o logistyce i najbardziej optymalnych ścieżkach wyboru (grafy i Solver z ekonometrii). Brzmi źle, ale profesor bardzo dobrze i powoli tłumaczył, i upewniał się, że każdy rozumie, co się dzieje. Był z nim bardzo dobry kontakt, wszystko było jasno ustalone od początku. Na zaliczenie składały się 2 zestawy prac domowych z zadań podobnych do tych omawianych na wykładach i egzamin. Jeśli ktoś chodził regularnie i uważnie słuchał na wykładach, to nie było problemu ani z pracami domowymi, ani z egzaminem.

Greek Language Course - Modern Greek I z profesor Giotopoulou za 6 ECTS: przedmiot, na który poświęciłam najwięcej czasu, ale przydatny i ciekawy. Podstawowy grecki w semestr. Podczas gdy inne zajęcia miałam w kameralnych grupach, na ten uczęszczało ponad 20 studentów z Erasmus. Zajęcia odbywały się 2 razy w tygodniu po 3 h i obecność była obowiązkowa, ale lektorka była przemiła i bardzo prostudencka. Był z nią bardzo dobry kontakt i starała się urozmaicać zajęcia najbardziej, jak się dało (przynosiła nam ciastka i mieliśmy wycieczkę do muzeum). Zaliczenie składało się z egzaminu pisemnego i ustnego, ale zostaliśmy do nich dobrze przygotowani, więc nie sprawiło większego problemu. (Pro tip: po opanowaniu alfabetu i czytania reszta staje się prosta ;) Zostaje tylko nauka słówek.)

Introduction to Greek Civilisation and Culture za 5 ECTS: jedyny przedmiot, którego wyboru żałuję. Założeniowo ciekawy, ale jak dla mnie zbyt artystyczny. Odbywał się raz na tydzień, w formie obowiązkowych wykładów, prezentacji bądź zajęć ruchowych,

przy czym dzień i godzina nie były stałe, a prowadzące każdego tygodnia informowały nas o nich czasami dopiero na kilka godzin przed (miałam nieobecności, bo kilka razy zajęcia skolidowały mi z innymi). Do tego prawie każde zajęcia były prowadzone przez inną osobę, co spowodowało chaos komunikacyjny. O tym, kto jest osobą odpowiedzialną za cały kurs, dowiedziałam się pod koniec semestru. Zaliczenie polegało na wykonaniu projektu artystycznego (do końca nikt nie wiedział, na czym te projekty dokładnie miały polegać) i zaprezentowaniu go przed grupą.

Mój wniosek: warto wybrać jednak te brzmiące na trudniejsze, analityczne przedmioty, bo często są znacznie ciekawsze niż te teoretyczne i mają prostsze formy zaliczenia (może poza Statistics).

4. **Warunki studiowania:** dostęp do biblioteki, komputera, ksero i in.

Kampus nie jest tak nowoczesny i dobrze wyposażony jak SGH, a urządzenia i komputery są stare (ja zawsze korzystałam ze swojego laptopa), ale warunki studiowania były dobre. Biblioteka była otwarta od poniedziałku do piątku w godzinach 8:30 - 21:00 i stanowiła idealne miejsce do nauki i odpoczynku, ale dobrym do tego miejscem były też liczne kafejki na terenie kampusu. Znajdował się tam też sklep z artykułami papiernymi, w którym było ksero. Wiem, że punkty ksero dla studentów są dostępne też w bibliotece, ale nigdy z nich nie korzystałam. Co ważne, na uniwersytecie działa stołówka, która oferuje wszystkim studentom darmowe posiłki 3 razy dziennie. Ogólnie kampus jest wielki (nie udało mi się odkryć całego); na jego terenie jest m.in. siłownia, hala i korty sportowe, kościół, cmentarz i ogród botaniczny.

5. **Warunki mieszkaniowe:** opis kampusu, co trzeba ze sobą przywieźć z Polski?

Mieszkać można albo w akademiku dla studentów zagranicznych, albo w wynajętym mieszkaniu bliżej centrum, przy czym jak chce się dostać do akademika, warto aplikować najwcześniej jak się da, nawet nie znając dokładnych dat pobytu. Zalety akademika to to, że jest tani (90 euro/mies. za pokój dwuosobowy), zawsze jest się otoczonym znajomymi z wymiany i jest bliżej na uniwersytet. Wady: głośno (zależy czy jest dużo Hiszpanów), słabe warunki i daleko do centrum, będącym głównym miejscem spotkań. Ja mieszkałam w mieszkaniu oddalonym 15 min. piechotą od centrum, które znalazłam przez grupę na Facebook'u (w razie czego buddies też chętnie pomagają ze znalezieniem pokoju), i płaciłam 250 euro miesięcznie. Ceny mieszkań wahają się między 200 a 350 euro. Zależnie od mieszkania może być ono różnie wyposażone, ja akurat miałam wszystko na miejscu, ale warto to wcześniej dogadać z właścicielami/lokatorami.

Istotną sprawą w Grecji jest fakt, że mieszkania (ogólnie wszystkie budynki, akademik też) ze względu na echo kryzysu nie są w ogóle ogrzewane w zimie (nie ma stałe ciepłej wody, przed kąpielą trzeba ją nagrzewać ok. pół godziny). Warto upewnić się, że mieszkanie/pokój ma A/C albo piecyk elektryczny, bo nocami robi się naprawdę zimno. Ja na szczęście miałam A/C (które z kolei było stare i przesuszało powietrze w pokoju) i rachunki za prąd wliczone w cenę wynajmu.

6. **Recepcja:** jak zostałeś/aś przyjęty/a, kto się tobą opiekował, kontakt z International Student Office

Przed przyjazdem miałam już kontakt z moją grecką współlokatorką, ale ESN na uniwersytecie patraskim działa bardzo prężnie i przydzielony mi został również buddy, z którym był od początku bardzo dobry kontakt. Odebrał mnie z dworca busów w Patras i później cały pierwszy i drugi tydzień pomagał w załatwianiu spraw administracyjnych. Ogólnie nie słyszałam o sytuacji, żeby któryś z buddies zignorował przyjeżdżającego studenta. Często organizowali spotkania informacyjne i byli łatwo dostępni w razie potrzeby. Panie w biurze ds. obsługi studentów zagranicznych też były bardzo miłe i chętne do pomocy, z koordynatorem wydziału również nie było problemu.

7. **Koszty utrzymania:** podaj szczegóły, które Twoim zdaniem mogłyby się przydać innym, np. najtańsza linia lotnicza, ubezpieczenie, jak uzyskać pozwolenie na pracę, jakie są środki komunikacji

lokalnej, dokumenty, które mogą się przydać (np. tłumaczenie przysięgłe), codzienne wydatki w porównaniu z Warszawą. W przypadku, jeśli otrzymywałeś dofinansowanie, w jakim stopniu otrzymane stypendium zapewniało pokrycie kosztów utrzymania za granicą, relacje cen, gdzie robić zakupy?

Najtańszy dojazd: patrz pkt. 1. Jeśli chodzi o koszty życia, dofinansowanie z Erasmus+ (450 euro/mies.) pokryło moje wydatki w ponad połowie, przy czym żyłam dosyć rozrzutnie. Najwięcej schodziło mi na podróże, imprezy i wynajem mieszkania. Po wymianie podliczyłam swoje średnie miesięczne wydatki, które wynosiły prawie 800 euro, ale jeśli ktoś trafi do akademika, to będą one wynosić maksymalnie (przy rozrzutnym trybie życia) jakieś 637 euro/mies.

Ani razu nie przydała mi się legitymacja ISIC, z honorowaniem Euro26 też się nie spotkałam (zniżki dostawałam na podstawie legitymacji SGH albo dowodu), dlatego może bardziej opłacalne byłoby wykupienie innego ubezpieczenia (moi znajomi kupowali ubezpieczenie w Warcie, ale ostatecznie nie wiem, czy jest to najlepsza opcja).

Przejazdy komunikacją miejską kosztowały ok. 40 euro miesięcznie. Jest opcja karnetu, ale bardziej opłaca się na bieżąco kupować bilety kartonikowe.

Poza częstym jedzeniem na stołówce, zakupy robiłam w MyMarket, AB Basilopoulos (Βασιλόπουλος), hurtowni The Mart cash & carry (najtańsza ale była daleko) albo Sklavenitis (Σκλαβενίτης). Z kolei świeże warzywa i owoce można tanio kupić w ulicznych warzywniakach albo na targach.

8. **Życie studenckie:** rozrywki, sport

Jak napisałam powyżej, Patras to miasto studenckie z rozwiniętym życiem nocnym, przy czym głównym dniem imprezowania jest czwartek (nie jak u nas piątek) i wszystko jest nieco opóźnione (średni czas przebywania na mieście to 1-5 w nocy). W Patras jest też kino. Nie korzystałam z nich, ale w mieście jest wiele dobrze wyposażonych siłowni, jedyna darmowa siłownia znajduje się na kampusie uniwersytetu, są tam też korty tenisowe, stoły do tenisa stołowego i boiska do gry w koszykówkę, a na prawie każdej plaży znajduje się też boisko do siatkówki plażowej. Poza tym nie ma tam wielu atrakcji, dużo zależy więc od inicjatywy samych studentów, ale z tym nie powinno być problemu. Członkowie ESN też starają się urozmaicać czas, organizując praktycznie co tydzień ciekawe wydarzenia i wycieczki. Na początku semestru letniego odbywa się tam też jeden z największych karnawałów w Europie, trwający kilka tygodni Patrino karnawali.

9. **Sugestie:** o czym dowiedziałeś się podczas pobytu, a co wolałbyś wiedzieć wcześniej? Twoje sugestie dotyczące usprawnienia zarządzania systemem grantów wewnątrz Uczelni przez Narodową Agencję (Fundację) oraz przez Komisję Europejską w przypadku studentów otrzymujących dofinansowanie.

Nic mnie nie zaskoczyło w kwestiach organizacyjnych.

10. **Adaptacja kulturowa:** wrażenia z przystosowywania się do nowego kraju, kultury; czy przeżyłeś szok kulturowy? Czy w kontaktach z mieszkańcami było coś czego się nie spodziewałeś? Co może zrobić osoba jadąca na stypendium, żeby łatwiej przystosować się do nowego miejsca?

Nie przeżyłam szoku kulturowego, ale było kilka ciekawych rzeczy, które mnie zaskoczyły w Grekach. Po pierwsze, są bardzo rodzinni, gościnni, hojni, ciepli, otwarci i cenią sobie relacje ze znajomymi i innymi ludźmi. Dziewczyna, z którą mieszkalam, na mój przyjazd przygotowała dla mnie tradycyjną grecką kolację z 3 dań, co jest dla nich zupełnie normalne i nie trzeba czuć się z tego powodu niezręcznie. Po drugie, są bardzo donośni w dosłownym tego słowa znaczeniu. Młodzi lubią imprezować, a starsi przesiadywać całymi dniami w kafejkach, pijąc kawę i paląc papierosy. Po trzecie, na wszystko mają czas. Ma się wrażenie, że nie czują żadnej presji obowiązków dnia codziennego i żyją zgodnie z własnymi potrzebami. Jest to oczywiście moja subiektywna ocena i nie odnosi się do wszystkich Greków, stanowi moje ogólne wrażenia po semestrze spędzonym wśród nich. Myślę, że najlepszym sposobem na

szybkie przystosowanie się jest akceptacja wszelkich różnic i wyrobienie w sobie zaufania do dobrych intencji Greków.

Warto jednak wspomnieć o kwestii bezpieczeństwa. W Grecji żyje sporo uchodźców, głównie w Atenach. W Patras jednak żyje mniejszość romska i osobiście tego nie doświadczyłam, ale słyszałam historie o kradzieżach telefonów i rzucaniu kamieniami w samochody. Nie jest to rozpowszechnione na dużą skalę i zdarza się raczej na obrzeżach miasta, ale warto mieć to na uwadze.

11. **Prosimy o krótką ocenę programu** (max. kilka zdań, która mogłaby zachęcić innych studentów do wzięcia w nim udziału. Jeśli wyrażisz zgodę, użyjemy jej do celów promocyjnych programu.)

Nie da się tego opisać, to trzeba przeżyć. Zdecydowanie polecam.

Czy wyrażasz zgodę na opublikowanie tej oceny w innym miejscu niż ten raport (np. Gazeta SGH, strony CPM, ulotki i inne materiały promujące programy wymiany)?

TAK  NIE

Jeżeli masz ciekawe zdjęcia, którymi chcesz się podzielić [np. w formie albumu] prosimy również o podanie linku, bądź przesłanie zdjęć w formacie .JPG].

12. **Ocena:** Jako ostatni punkt raportu prosimy o ocenę Uniwersytetu w skali od 1 do 5 pod względem ogólnym i merytorycznym (akademickim).

Ocena ogólna: 5

Ocena merytoryczna: 4

Raport należy napisać na 3-5 stron formatu A4 (liczony jest opis, nie instrukcje) i przekazać do CPM TYLKO w wersji elektronicznej – plik PDF przesłany na adres osoby kontaktowej twojego programu:

- [p. Agata Kowalik](#) (Erasmus+ KA103, PO WER, CEMS ze stypendium Erasmus+)
- [p. Nadiya Skyba](#) (Erasmus+ KA107, PIM, umowy bilateralne, freemover)
- [p. Galina Wandel](#) (Polsko-Niemieckie Forum Akademickie)

Dziękujemy!